

## Kilka uwag o zarastaniu ściętych pni u daglezi zielonej (*Pseudotsuga Douglasii*).

W latach 1924 i 1925 badając aklimatyzację daglezi zielonej w Poznańskim<sup>1)</sup> zauważyłem wśród pięknych drzewostanów w państw. nadl. Kąty i Gołąbki ciekawy objaw, spotykany zresztą i u innych gatunków, mianowicie częstość zabliznienia powierzchni cięcia na pniaku po ścięciu drzewa. Podczas gdy pniaków takich znajdowałem bardzo dużo w nadl. Kąty i Gołąbki, nie spostrzegłem ich w nadl. Zielonka, co stoi w związku z więźbą, w jakiej drzewostany te zostały wyhodowane. W Zielonce więźba wynosiła 3 m w kwadrat, podczas, gdy w Kątach i Gołąbkach 1.2 × 0.6 m. Zarastanie ściętych pniaków jest możliwym tylko w tym wypadku, jeśli drzewo ścięte posiadało zrosty korzeniowe z sąsiedniem, które ścięciem nie zostało. Połączenie to pozostało i nadal po ścięciu, a materiały odżywcze dostarczane były tą drogą przez żyjące drzewo w takiej ilości do pniaka ściętego, że mogło nastąpić całkowite zabliznienie. Gojenie więc takich powierzchni cięcia następuje wskutek zrastania się korzeni drzew i dostarczania materiału dla zagojenia rany przez zrosnięty korzeń drzewa żyjącego.

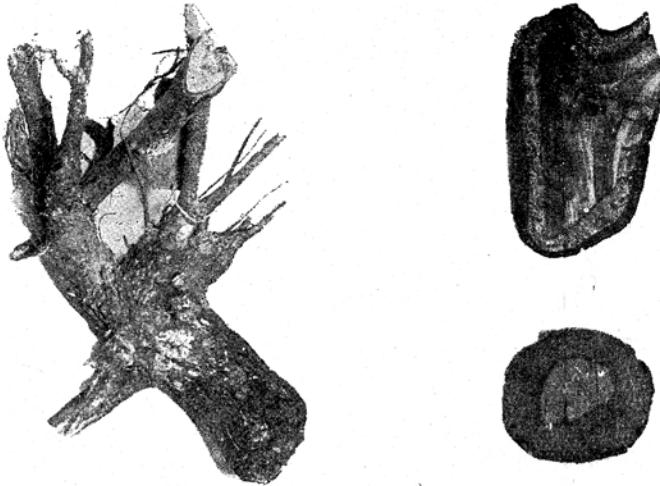
Odkopując kilka takich zarośniętych pniaków celem przekonania się o istnieniu zrostów w korzeniach, wszędzie takowy stwierdziłem, a w jednym wypadku można było nawet określić przyczynę, która zrost korzeni wywołała: był nią kamień, który przeszkodził w swobodnym rozwoju korzeni u dwu sąsiadujących drzew i zmusił korzenie do ściślejszego zbliżenia się, powodując ich zrost. Jedno z tych drzew zostało później ścięte, a pniak dzięki owemu połączeniu zabliznił się. Zauważyłem przytem, że u daglezi na glebie gliniastej wytwarza się kilka korzeni sercowych, a reszta przebiega płytko. System korzeniowy

---

<sup>1)</sup> St. Suchocki: *Pseudotsuga Douglasii* i dotychczasowe wyniki jej aklimatyzacji w Poznańskim. — *Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych*. Tom XV, Zesz. 1.

daglezi bowiem dostosowuje się do warunków siedliska i tak n. p. na lekkich glebach wytwarza się silny korzeń palowy.

Często spotykałem pniaki zagojone o oryginalnych formach, przypominające swem kopułowatym zgrubieniem czapki. Największy okaz gojący się miał 30 *cm* średn. W nadl. Gołębki przeliczył na mą prośbę p. leśniczy Bojanowski wszystkie pniaki na próbnej powierzchni w oddz. 183, wydzielonej przy pomiarach moich w 1925 r. i znalazł na po-



1. Zagojony pniak daglezi zielonej. Na zdjęciu widoczny zrost pomiędzy korzeniami ściętego pniaka i korzeniem sąsiedniego drzewa (widać powierzchnię odrąbania).
2. Ścięty pień daglezi w stanie gojenia się widoczny z góry.
3. Zabliźniony pień w przekroju podłużnym.

Fot. L. Mroczkiewicz.

wierzchni 25 *ar* ogółem 64 pniaki daglezi, z których 14 sztuk, więc 22% było całkowicie zagojonych. To tak często występujące zjawisko świadczy o nadzwyczaj łatwym zrastaniu się korzeni u daglezi, a również i o łatwości zabliźniania ran i gojenia uszkodzeń, co niewątpliwie musimy ocenić jako dodatnią jej cechę hodowlaną, dającą się zresztą stwierdzić i w wypadkach zwykłych uszkodzeń.

Wierzchnią część paru zagojonych pniaków daglezi z Kątów, oraz pniak, na którym widać zrost korzeni (z Gołębek), oddałem do Zakładu Botaniki Leśnej w Poznaniu.

Z Zakładu Botaniki Leśnej Uniwersytetu Poznańskiego.